

**Mariusz Guzek**

orcid: 0000-0002-2407-4499

*mariusz.guzek@gmail.com*

---

**Kronika Bydgoska, 2025**

tom XLVI (46), s. 97–113

DOI: 10.34767/KB.2025.46.04

---

## **Bydgoszcz na ekranie w pierwszych latach powojennych (1945–1949)**

**Abstrakt.** Niewiele zachowało się filmowych świadectw o Bydgoszczy z okresu przedwojennego i tuż powojennego. Było to spowodowane przede wszystkim historycznymi okolicznościami, niemiecką okupacją i dewastacją kultury filmowej, ale też późniejszym przesunięciem decyzyjnych akcentów w stronę modelu kinematografii państwowej. Ten ostatni tematykę regionalną traktował przedmiotowo i marginalnie. Niemniej, co udało się opisać w artykule, w Bydgoszczy zostało nakręconych i znalazło się w zmontowanych zestawach Polskiej Kroniki Filmowych kilkanaście dokumentalnych felietonów, pokazywanych w kinach całej Polski. Część z nich można obejrzeć w repozytoriach internetowych.

**słowa kluczowe:** Bydgoszcz powojenna, film dokumentalny, Polska Kronika Filmowa, kultura miejska

### **Bydgoszcz on the screen in the first postwar years (1945–1949)**

**Abstract.** There are not many films testifying to the prewar and immediate postwar history of Bydgoszcz. It resulted mainly from historical circumstances, German occupation and the destruction of film culture, but also the later shift of decision-making toward the model of national cinematography. The latter one treated regional topics objectively and marginally. Nevertheless, the article describes Bydgoszcz as a location of a dozen or so documentary features, edited in the series of the Polish Film Chronicle, shown in movie theaters nationwide. Some of them can be seen in online repositories.

**keywords:** postwar Bydgoszcz, documentary feature, Polish Film Chronicle, urban culture

W dwudziestoleciu międzywojennym Bydgoszcz była jednym z największych prowincjonalnych ośrodków wytwórczości filmowej. W latach dwudziestych działały dwa podmioty produkujące obrazy fabularne – Polonia-Film i Dworkowski-Film, i jeden skoncentrowany wokół rejestracji dokumentalnych „Patzer Film”<sup>1</sup>. W latach trzydziestych zjawisko to było incydentalne, choć należy odnotować, że starania o promocyjny wizerunek miasta na taśmie filmowej były przedmiotem lokalnych strategii. Świadczy o tym realizacja w 1933 r. średniometrażowego reportażu *Bydgoszcz – polska Wenecja*, przy którym na zlecenie władz municypalnych pracowali Janusz Musialik i Ferdynand Vlassak, operatorzy związani z Polską Agencją Telegraficzną<sup>2</sup>. Zawartość tematyczna dzienników PAT to niemal *terra incognita*. Nie zachowały się pełne kroniki, które pojawiały się co tydzień w polskich kinach. Według szacunków kwerendalnych z 600 zmontowanych odcinków zawieruchę wojenną przetrwało jedynie 15 procent zasobów<sup>3</sup>.

Stanowią one jedno z najcenniejszych audiowizualnych źródeł do dziejów rodzimego międzywojnia, a udostępnione w repozytorium Narodowego Archiwum Cyfrowego cieszą się olbrzymim zainteresowaniem niemałego grona entuzjastów epoki. Warto je przebadac pod kątem obecności tematów bydgoskich, ewentualnie pomorskich. W swojej monografii o życiu filmowym Bydgoszczy do II wojny światowej odnotowuję jeden, niezachowany do dzisiaj, ale silnie ułożony w lokalnej tradycji, przypadek rejestracji wydarzenia przez PAT. Chodziło o defiladę, którą przyjmował główny inspektor sił zbrojnych marszałek Edward Rydz-Śmigły po zakończeniu manewrów na podbydgoskim poligonie<sup>4</sup>. Ślady pamięci o tej kronikarskiej relacji znajdziemy m.in. we wspomnieniach Tadeusza Nowakowskiego<sup>5</sup>.

Model powojennej kinematografii zakładał upaństwowienie i centralizację wszystkich dziedzin branżowej działalności, w związku z tym, prowincjonalne inicjatywy produkcyjne należały do rzadkości. Niemniej do Bydgoszczy i do województwa pomorskiego w okresie tuż po wojnie, czyli do końca dekady, dość często przybywali operatorzy kroniki filmowej, współtworząc celuloidowe oblicze miasta.

1 M. Guzek, *Filmowa Bydgoszcz 1896–1939*, Wydawnictwo Duet, Toruń 2004.

2 M. Guzek, *Bydgoszcz jako temat filmu dokumentalnego*, [w:] „Linguistica Bidgostiana: Series Nova”, Vol. 2/red. Andrzej S. Dyszak, Iwona Benenowska, s. 53–54.

3 W. Grabowski, *Polska Agencja Telegraficzna 1918–1991*, Polska Agencja Prasowa S.A., Warszawa 2005, s. 144–155.

4 AAN, Akta Prezydium Rady Ministrów, t. 33–47.

5 M. Guzek, *Filmowe zmagania Tadeusza Nowakowskiego i z Tadeuszem Nowakowskim*, [w:] *Tadeusz Nowakowski: bydgoszczanin, dziennikarz, emigrant*, red. M. Czachorowska, M. Guzek, Seria: Szkice o literaturze bydgoskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2019, s. 129–130.

W październiku 1945 r. odbywała się wielka manifestacja połączona z wręczeniem sztandaru Dywizji Pomorskiej i defiladą na placu Wolności, którą przyjmował marszałek Michał Rola-Żymierski. Wizyta była zapowiadana na pierwszych stronach lokalnych gazet<sup>6</sup>. Prezydent miasta Józef Twardzicki, za pośrednictwem prasy wzywał organizacje reprezentujące bydgoskie środowiska do wzięcia udziału w uroczystości<sup>7</sup> oraz osobiście rekomendował przygotowany program<sup>8</sup>, a marszałek Michał Rola-Żymierski wydał rozkaz o odznaczeniu orderem *Virtuti Militari* V klasy sztandaru pułkowego i ustanowienia dnia 30 września świętem jednostki<sup>9</sup>. Ulicznej fecie towarzyszyły kamery i w związku z tym opinia publiczna liczyła na to, że „uroczystość bydgoską zobaczy na wszystkich ekranach Polski publiczność, bowiem zdjęć dokonała wytwórnia filmowa Wojsk Polskich”<sup>10</sup>. Temat znalazł się w wydaniu PKF nr 35/1945. Ta 68-sekundowa relacja składała się z 19 ujęć podzielonych na trzy sekwencje – pierwsza, najkrótsza, pokazywała wiwatujących bydgoszczan zgromadzonych na ulicach miasta z przebitkami na samochód wiozący Rolę-Żymierskiego, druga obejmowała uroczystości wojskowe na garnizonowym placu ćwiczeń, a trzecia – najdłuższa – defiladę na placu Wolności. Obrazom towarzyszył komentarz czytany przez lektora Władysława Hańcę:

W obecności marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego odbyło się w Bydgoszczy poświęcenie i wręczenie sztandaru IV Dywizji Pomorskiej. Sztandar ufundowany został przez społeczeństwo Bydgoszczy oraz dziewięciu powiatów pomorskich. Jak wiadomo XIV Dywizja Pomorska, która z powodu późnego formowania się nie miała okazji walczyć na froncie, zdobyła pierwsze miejsce w szlachetnej rywalizacji jednostek wojskowych biorących udział w akcji żniwnej na ziemiach odzyskanych. Po uroczystości wręczenia sztandaru odbyła się na placu Wolności wielka defilada organizacji młodzieżowych oraz pułków Dywizji Pomorskiej. Pobyt marszałka w Bydgoszczy stał się potężną manifestacją zbratania społeczeństwa pomorskiego z wojskiem<sup>11</sup>.

6 *Prez. Bierut i Marsz. Żymierski przybędą do Bydgoszczy*, „Trybuna Pomorska” 1945, nr 103, s. 1.

7 *Przed świętem Dywizji Bydgoskiej*, „Trybuna Pomorska” 1945, nr 104, s. 4, *Udział organizacji w Święcie Dywizji Bydgoskiej*, „Trybuna Pomorska” 1945, nr 106, s. 3, *Prezydent Bierut i Marszałek Rola-Żymierski przybędą do Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1945, nr 5, s. 3.

8 *Program wielkich uroczystości w Bydgoszczy. W niedzielę o godz. 10-tej powitanie Dostojnych Gości*, „Trybuna Pomorska” 1945, nr 106, s. 4.

9 *Pełne chwały czyny 6 Dywizji Pomorskiej. Rozkaz Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego w dniu święta dywizyjnego*, „Trybuna Pomorska” 1945, nr 84, s. 3.

10 *Z niedzielnych uroczystości wojskowych w Bydgoszczy. Pomorze daje wyraz swej miłości do armii. Potężna manifestacja na cześć Marszałka, jako symbolu ukochanego przez Naród Wojska Polskiego*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1945, nr 10, s. 2.

11 Relacja bydgoska z 35 numer PKF/45 jest dostępna na stronie [https://www.youtube.com/watch?v=E\\_hUIuWVBGw](https://www.youtube.com/watch?v=E_hUIuWVBGw) (dostęp 26.12.2024).

Były też inne tematy regionalne i lokalne, a niektóre z nich znalazły się wcześniej w programie kroniki. W nr. 18/45 PKF przedstawiono otwarcie sezonu kuracyjnego w Ciechocinku, w 25/45 – obchody rocznicy „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy, nadanie ziemi polskim inwalidom wojennym na Pomorzu i reportaż z uroczystości dożynkowych w Potulicach, w 29/45 – migawkę z fabryki semaforów w Bydgoszczy, w 31/45 – zaprezentowano „rozwój żeglugi na kanale bydgoskim”, a całość tego zestawienia wieńczyło omówione wyżej „święto XIV Dywizji Pomorskiej, z mszą polową na bydgoskim poligonie”<sup>12</sup>. Rok później w kronice nr 8–9/46 pokazano „reportaż z powodzi pod Świeciem”<sup>13</sup>.

Pewną zagadkę stanowi informacja o tym, że bydgoski zespół muzyczny Związku Zawodowego Kolejarzy kierowany przez Henryka Prejbisza nagrywał swoje koncerty na taśmę filmową<sup>14</sup>. Być może ansambl ten – bardzo aktywny podczas uroczystych obchodów 600-lecia lokowania miasta, które obchodzono przez kilka wakacyjnych tygodni roku 1946 – trafił przed obiektyw operatorów Polskiej Kroniki Filmowej. Bydgoskie oraz pomorskie motywy zawierała z pewnością relacja PKF z XVII Ogólnopolskich Mistrzostw Bokserskich w Łodzi, co zauważyła prasa lokalna, pisząc:

w filmie zastosowano zdjęcia zwolnione, dzięki czemu można dokładnie obserwować wszystkie szczegóły walki i technikę naszych mistrzów pięści. Dla bydgoszczan specjalną atrakcją będą walki mistrzowskie znanych zawodników pomorskich Sowińskiego (Bydgoszcz), Czortka (Grudziądz, obecnie Warszawa) i Wiklińskiego (Grudziądz)<sup>15</sup>.

Ze sportowych realizacji warto też wspomnieć o wyścigu kolarskim „Tour de Pologne”, który odbył się w czerwcu 1948 r. Do informacji o udziale w nim, reprezentującego Pomorze, zawodnika KS ZKK „Brda” Bydgoszcz Szmidta dołączono zapissek, który mógł spowodować regionalny kontekst odbioru:

Po raz pierwszy w Polsce imprezie sportowej towarzyszyć będą samoloty, z których dokonywane będą zdjęcia filmowe. Będzie to prawdziwą rewelacją na skalę ogólnopolską, która umożliwi szybkie wyświetlanie fragmentów z „Tour” w kinach całej Polski<sup>16</sup>.

Podobną relację przygotowała Polska Kronika Filmowa także podczas „Tour de Pologne” w roku następnym, ale tym razem, oprócz zmagania bydgoskich

12 AAN, Akta Ministerstwa Informacji i Propagandy, sygn. 909.

13 *Na ekranie. „Kurhan Małachowski”*, „Ziemia Pomorska” 1946, nr 88, s. 5.

14 (ski), *Tradycja „Teatralki” żyje wśród artystów. Parę słów o popularności, tradycji, parasolu i kolejarzach*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1946, nr 182, s. 10.

15 *Wikliński i Sowiński na filmie*, „Ziemia Pomorska” 1946, nr 151, s. 4.

16 (R), *Samoloty filmują kolarzy. Największa impreza sportowa w Polsce. Dziś zamknięcie listy uczestników w „Tour de Pologne”*, „Ziemia Pomorska” 1948, nr 152, s. 3.

zawodników, sfilmowana została także Bydgoszcz. Na stadionie miejskim przy ul. Sportowej kończył się bowiem piąty etap wyścigu prowadzący z Gdyni. Zresztą, zapowiadając imprezę „Ziemia Pomorska” doniosła:

Polska Kronika Filmowa będzie filmować wyścig dookoła Polski tak, że nawet w tych miejscowościach przez które trasa wyścigu nie przechodzi, miłośnicy kolarstwa będą mieli możliwość zobaczyć na ekranie najciekawsze fragmenty walki kolarzy. Najlepszą nawierzchnię posiada etap do Bydgoszczy. Biorąc więc pod uwagę dobre drogi, jednodniowy wypoczynek zawodników na Wybrzeżu, bydgoszczanie mogą ufać, że zawodnicy przybędą do stolicy Pomorza w dobrej formie<sup>17</sup>.

Władze Bydgoszczy potraktowały to wydarzenie prestiżowo, a prezydent przeznaczył dla zwycięzcy etapu cenną nagrodę – obraz Wojciecha Kossaka<sup>18</sup>. 18 sierpnia organizatorzy wyścigu, wspólnie ze służbami odpowiedzialnymi za porządek, ustalili, że na czas przejazdu kolarzy zamknięte zostaną ulice: 1 Maja, Generalissimusa Stalina, Wyczółkowskiego i przecznice prowadzące do bramy A Stadionu Miejskiego, wyjątek uczyniono jedynie dla ekipy „Filmu Polskiego”, która mogła swobodnie przemieszczać się na całej trasie<sup>19</sup>. Materiał nakręcono, a dodatkową atrakcją był, rozegrany przed finiszem kolarzy, mecz w piłkę rowerową między reprezentacjami Polski i Czechosłowacji.

Najważniejsze filmowe przedsięwzięcie wyznaczały uroczystości 600-lecia Bydgoszczy. Pierwszym śladem obecności ekipy pod wodzą Jerzego Bossaka były doniesienia o zarejestrowaniu na taśmie Festiwalu Śpiewactwa Pomorskiego i włączeniu nagranych sekwencji do jednej z najbliższych edycji PKF<sup>20</sup>:

W nastroju bardzo serdecznym i harmonijnym odbyło się wręczenie nagród. Pierwszą nagrodę przechodnią (na 40 możliwych uzyskali 38 punktów) zdobył chór kolejarzy bydgoskich „Hasło” pod dykcją ob. [Władysława] Wittstocka. Ryngraf ofiarowała Pomorska Izba Rzemieślnicza. Poza tym zwycięzcy otrzymali piękny album. Dal-  
sze, kolejne nagrody zdobyły nast. chóry „Lutnia” z Torunia (puchar wojewody pomorskiego), „Lutnia” z Chojnic (czek na 10.000 złotych, „Cecylia” z Kościerzyny, bydgoska „Halka”, włocławska „Lutnia”, bydgoska „Harmonia”, chór wiejski św. Cecylii z Popowa Toruńskiego, św. Cecylii z Chełmna. Zaznaczyć należy, że przebieg zjazdu bydgoskiego

17 *Trasa Tour de Pologne. Już za dwa tygodnie...*, „Ziemia Pomorska” 1949, nr 217, s. 5.

18 *Nagrody na „Tour de Pologne”*, „Ziemia Pomorska” 1949, nr 220, s. 5.

19 *Z napięciem oczekujemy w Bydgoszczy kolarzy wyścigu „Tour de Pologne”*. *Ruch tramwajowy i autobusowy w mieście zostanie wstrzymany*, „Ziemia Pomorska” 1949, nr 231, s. 4.

20 *W ramach obchodu 600-lecia miasta. Rewia polskiej pieśni w Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1946, nr 156, s. 5.

był filmowany, a poszczególne fragmenty nadawane były przez Polskie Radio<sup>21</sup>.

Ekipa Polskiej Kroniki Filmowej (w enuncjacjach prasowych pojawiała się najczęściej nazwa ekipa „Filmu Polskiego” z Łodzi) dłużej przebywała w Bydgoszczy latem – od 15 do 17 sierpnia 1946 r.<sup>22</sup> Zainstalowała się na terenie Pomorskiej Wystawy Przemysłu i Handlu, ale nie ograniczyła swojej aktywności tylko do tej przestrzeni. Kierownikiem zespołu był operator Olgierd Samucewicz (w prasie podawano dodatkowo jego stopień wojskowy – major), który skupił się nie tylko na rejestrowaniu plenerów wystawowych. Ponadto przedstawiciele Zarządu Miejskiego przekazali do jego dyspozycji dwie rolki z taśmami nagranych przed 1939 r. – „przedstawiały one cały szereg obiektów zniszczonych przez okupanta, jak Pomnik Powstańca Wielkopolskiego, pomnik Sienkiewicza i kościół jezuitów na Starym Rynku”<sup>23</sup>. Kasetki z tymi niezwykle cennymi zdjęciami przechował, ukrywając je we własnym ogrodzie przedwojenny urzędnik magistracki Felicjan Lemańczyk. W związku z tym bydgoszczanie wiedzieli, że:

Uratowane w ten sposób przedwojenne obrazy miasta zostaną wmontowane w film o nowej Bydgoszczy, do którego zdjęć dokonała ostatnio ekipa „Filmu Polskiego”. Krótkometrażowy film o wystawie bydgoskiej ujrzymy wkrótce na ekranach wszystkich kin w Polsce<sup>24</sup>.

Aspekt filmowy zakończonej wystawy podnoszony był zresztą nader często w prasowych podsumowaniach, co świadczyło o jego niecodzienności, ale także aspiracjach miasta, które poprzez celuloidową promocję swojego wizerunku chciało pokreślić kilka walorów. Po pierwsze ukazać potencjał i urodę, po drugie nowy status administracyjny jako stolicy województwa i wreszcie po trzecie – unikatowość lokalnej historii, odczytywanej przez filtr doświadczeń niedawno zakończonej okupacji.

15 sierpnia odbyło się premiowanie przez jury najładniejszych pawilonów. Ekipa filmowa z Łodzi dokonała licznych zdjęć. 2 sierpnia komunikat podawał, że wystawę zwiedziło już 106.000 osób. Po przekroczeniu „setki” nie śmieliśmy przypuszczać, że cyfra ta sięgnie 200.000. A jednak doszliśmy już do tego. 10 i 11 sierpnia zwiedzają wystawę przedstawiciele prasy pomorskiej i krajowej opisując ją na łamach polskich

21 *Wielka rewia śpiewactwa pomorskiego w Bydgoszczy. Chór bydgoskich kolejarzy „Hasło” zajął I-sze miejsce w konkursie*, „Trybuna Pomorska” 1946, nr 133, s. 4.

22 *Kronika bydgoska. Ekipa filmowa na Pomorskiej Wystawie*, „Trybuna Pomorska” 1946, nr 191, s. 6.

23 *Kronika bydgoska. Uratowane filmy w Bydgoszczy*, „Trybuna Pomorska” 1946, nr 205, s. 5.

24 Tamże.

dzienników. Dumni jesteśmy, że tak poważne dzieło zostało przeprowadzone w ramach 600-lecia naszego miasta<sup>25</sup>.

W jednym z październikowych wydań (ówczesnego) dwutygodnika branżowego „Film” ukazała się informacja, że „w związku z 600-leciem istnienia miasta Bydgoszczy zrealizowany został film krótkometrażowy pt. *Bydgoszcz*, ilustrujący powojenny rozwój tego ważnego ośrodka kulturalnego i gospodarczego na Pomorzu”<sup>26</sup>. Przytoczona notatka wyprzedziła o parę tygodni premierę lokalną tego kilkunastominutowego reportażu „nakręconego w czasie trwania Pomorskiej Wystawy Gospodarczej”<sup>27</sup> – od 4 listopada wyświetlało go bowiem najpierw kino „Polonia”<sup>28</sup>, jako dodatek do radzieckiego filmu przygodowego *Piętnastoletni kapitan*, a później trafił jako nadprogram filmu *Jego wielka miłość* do „Pomorzanina”<sup>29</sup>.

W maju 1947 roku w Bydgoszczy odbył się uroczysty pogrzeb ekshumowanych kilka dni wcześniej ofiar hitlerowskich egzekucji w podbydgoskiej Dolinie Śmierci (dziś jest to sanktuarium położone na obrzeżach największej dzielnicy miasta, powstałej z przyłączonego do aglomeracji w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia nadwiślańskiego Fordonu). Trzydniowe uroczystości, na które składało się sprowadzenie zwłok 300 pomordowanych z miejsca kaźni na Stary Rynek, nabożeństwo żałobne i pieszy kondukt żałobny ulicami Jana Kazimierza, Wałami Jagiellońskimi, Kujawską, Karpacką i Przyjemną na cmentarz Bohaterów na Wzgórzu Wolności, zostały zarejestrowane zarówno na taśmie radiowej, jak i filmowej<sup>30</sup>. Jak pisano: *Film Polski utrwalił poszczególne momenty z pogrzebu, które będą wyświetlane w dodatkach filmowych*<sup>31</sup>. Okazało się jednak, że nie tylko oficjalne funeralne rytuały interesowały filmowców, tym bardziej, że trwały jeszcze bardzo szeroko zakrojone prace ekshumacyjne, podczas których identyfikowano pogrzebanych w zbiorowych mogiłach, publikowano ich listy w miejscowej prasie i angażowano do tych czynności niemal całe społeczeństwo bydgoskie. Pisano:

25 *Rzut oka na dorobek Wystawy Bydgoskiej. 200.00 osób zwiedziło tereny wystawowe*, „Trybuna Pomorska” 1946, nr 220, s. 4.

26 *Kronika krajowa*, „Film” 1946, nr 6, s. 13.

27 *Film o Bydgoszczy w kinie „Polonia”*, „Trybuna Pomorska” 1946, nr 263, s. 6.

28 (re), *Film o Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1946, nr 300, s. 9.

29 *Kina*, „Trybuna Pomorska” 1946, nr 265, s. 6.

30 *Program manifestacyjnego pogrzebu ofiar mordów hitlerowskich*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1947, nr 114, s. 7.

31 *Z ich krwawego posiewu wyrósł owoc zwycięstwa. Pogrzeb męczenników z Doliny Śmierci. Wielkie uroczystości żałobne w Bydgoszczy*, „Trybuna Pomorska” 1947, nr 127, s. 5.

Na miejsce zbrodni hitlerowskich w „Dolinie Śmierci” zjeżdżają się codziennie rzesze mieszkańców bliższych i dalszych okolic Bydgoszczy, by rozpoznawać w odkrytych masowych mogiłach zwłoki swych najbliższych pomordowanych w 1939 r. W rowach głębokości około 2 m. spoczywają setki szkieletów ludzkich, których czaszki noszą ślady kul. Spóśb położenia zwłok wskazuje, że słuszne są przypuszczenia, iż Niemcy mordowali leżących w rowie wystrzałami w głowę. Przy bardzo wielu zwłokach zachowały się bardzo dobrze różne przedmioty, a nawet części obuwia i ubioru. W jednym z rowów natrafiono na szereg szkieletów ludzkich i różnych przedmiotów, które wskazują na to, że w tej części masowej mogiły leżą właśnie poszukiwani od dawna nauczyciele i profesorowie szkół bydgoskich. Wśród tych zwłok bardzo wiele utrzymało się w stanie pozwalającym na identyfikację. „Doliną śmierci” zainteresował się „Film Polski”, który przysłał w dniu wczorajszym swojego przedstawiciela. Dokonał on szeregu zdjęć zwłok i przedmiotów znajdujących się przy zwłokach. Zdjęcia te w niedługim czasie ukażą się na ekranach kin polskich, by przedstawić grozę bestialskich mordów hitlerowskich w umęczonej Bydgoszczy<sup>32</sup>.

Nakręcone zdjęcia zaprezentowane zostały w Bydgoszczy jako samodzielna pozycja repertuarowa, a ich premiera (nazwana w notatce prasowej „próbnym wyświetlaniem”) odbyła się w kinie „Wolność” 28 stycznia 1948 r. Krótkometrażówka składała się z dwóch części: ekshumacyjnej i funeralnej. Projekcja uzupełniona została „bardzo szczegółowymi objaśnieniami”, a dokument ten miał trafić do kin w całej Polsce<sup>33</sup>.



32 (tim), *Dowody zbrodni hitlerowskich w Bydgoszczy na taśmie filmowej*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1947, nr 117, s. 5.

33 (tim), *Film o ekshumacjach w Dolinie Śmierci*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1948, nr 29, s. 5.

Kronikarz powojennych lat, świadek wydarzeń i ówczesny dziennikarz Pomorskiego Oddziału Polskiej Agencji Prasowej – Jerzy Bartmiński wspominał tę projekcję cztery dekady później, uznając ją za ważne doświadczenie społeczne łączące pamięć o zbrodni z powojenną traumą, która stawiała się powinnością żyjących wobec zmarłych:

W sali kina „Wolność” wyświetlono krótkometrażowy film dokumentalny, zrealizowany w czasie ekshumacji ofiar terroru hitlerowskiego w „Dolinie Śmierci” pod Fordonem oraz w trakcie ich pogrzebu na Cmentarzu Bohaterów. Wstrząsające wrażenie wywołał widok odkrytych mogił zbiorowych wypełnionych szkieletami bydgoszczan, leżących warstwami jedno na drugim<sup>34</sup>.

Film wyświetlony w kinie „Wolność” nie przez wszystkich został uznany „jako całość za udany”. Niektórzy komentatorzy podkreślali, że głównym mankamentem była chaotyczność prezentowanych sekwencji dokumentalnych. Jak pisano np. na łamach „Gazety Zachodniej” – „szereg obrazów następuje po sobie w niewłaściwej kolejności, co powoduje osłabienie ich wyrazu. Ponadto techniczne opracowanie filmu pozostawia dużo do życzenia”<sup>35</sup>.

Z całą pewnością polskie dokumenty o tematyce martyrologicznej sprowadzone były przez miejscowy okręg Polskiego Związku Zachodniego. Wspomniany wyżej dokument o ekshumacjach pod Fordonem był zresztą wyświetlany pod egidą PZZ i prawdopodobnie związek był inicjatorem organizowania jego seansów w salach należących do bydgoskich zakładów pracy<sup>36</sup>. Jednak najczęściej wykorzystywano do tego salę Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 i siedzibę OKZZ przy ul. Toruńskiej 30, jak stało się to 27 i 28 czerwca 1947 r. Na kilku seansach pokazano zestaw złożony z trzech krótkich metraży: *Majdanka*, *Szubienicy w Stutthofie* i *Procesu Greisera*<sup>37</sup>. Świeża pamięć, która podtrzymywana była choćby przez niedawno jeszcze publikowane sprawozdania z poznańskiego procesu byłego namiestnika Kraju Warty i szczegółowe doniesienia o jego publicznej egzekucji, sprawiła, że traktowano te seanse z aksjologicznym namaszczeniem. W prasie zapisano:

34 J. Bartmiński, *Bydgoszcz przed 35 laty. Styczeń 1948 roku*, „Dziennik Wieczorny” 1984, nr 5, s. 8.

35 (c), *Film z prac ekshumacyjnych pod Fordonem na ekranie kina „Wolność”*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 29, s. 4.

36 *Dzień Bydgoszczy i Pomorza. Film z prac ekshumacyjnych w Dolinie Śmierci*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 22, s. 1.

37 *Filmy o zbrodniach niemieckich obejrzą wszyscy bydgoszczanie*, „Trybuna Pomorska” 1947, nr 173, s. 5.

Godna poparcia inicjatywa PZZ zasługuje tym bardziej na uznanie, że społeczeństwo nasze zbyt pobłażliwie odnosi się do spraw niemieckich i zbyt szybko zapomina o krzywdach wyrządzonych nam przez Niemców. Makabryczne przeżycia Polaków; w obozach koncentracyjnych Majdanek i Stutthofu powinny być dla nas wszystkich groźnym ostrzeżeniem na przyszłość przed odwiecznym naszym wrogiem<sup>38</sup>.

Filmy te, przedstawiające martyrologię najlepszych synów ojczyzny, pośród których niejednokrotnie znajdowali się nasi najbliżsi, powinien obejrzeć każdy Polak<sup>39</sup>.

Izba Rzemieślnicza apeluje do wszystkich rzemieślników, ich rodzin, czeladników i uczniów o gremialny udział w tych seansach. Wstęp: Dobrowolne datki, które będą przeznaczone na rzecz wdów i sierot po zamordowanych przez hitlerowskich zbirów. Wszyscy mieszkańcy Bydgoszczy powinni zobaczyć ten niecodzienny film<sup>40</sup>.

Jednak nawet tak zarysowana perspektywa odbioru nie wyeliminowała kompetencyjnych zgrzytów, środowiskowych pretensji, a nawet sądowych gróźb. Kilka dni później K. Nawrocki, kierownik okręgu pomorskiego PZZ, tak opisał sytuację związaną z wyżej wspomnianymi seansami polskich dokumentów:

Już w pierwszym dniu wyświetlania okazało się, że film „Majdanek” jest jak najgorszą starą kopią — nie nadającą się w ogóle do wyświetlania. Na naszą interwencję w tymże kierunku zapewniono nas, że w drugim dniu wyświetlania będzie on znacznie lepszy i że polega to na świetle. Okazało się jednak wręcz przeciwnie. Powyższe doprowadziło nas do moralnej i finansowej straty i dlatego występujemy na drogę sądową przeciwko Filmowi Polskiemu, który nie tylko nas, lecz i społeczeństwo zlekceważył. Podobne postępowanie Filmu Polskiego nie może być tolerowane, Polski Film właśnie winien służyć wzorem i zawsze stać na straży uczciwego postępowania obywatelskiego. Dalej wychodzimy z tego założenia iż właśnie film „Majdanek” winien być wzorem dobrej kopii, tym więcej że ma to być dokument zbrodni hitlerowskich i Film Polski nam jego za darmo nie dał<sup>41</sup>.

Niezbyt chwalebne doświadczenie nie wpłynęło jednak na wykorzystanie przez tę instytucję celuloidowych projekcji dla osiągnięcia celów statutowych. W kwietniu

38 *Filmy – dokumenty zbrodni niemieckich wyświetlane będą w Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1947, nr 172, s. 5.

39 *Gehenna Polaków na ekranie*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1947, nr 173, s. 5.

40 *Kronika bydgoska*, „Trybuna Pomorska” 1947, nr 172, s. 5.

41 *Film Polski a PZZ*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1947, nr 177, s. 7. *Jak to było z filmem dokumentarym „Majdanek”?*, „Trybuna Pomorska” 1947, nr 177, s. 5.

1948 r. w ramach „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w kinie „Wolność” pokazane zostały cztery krótkometrażowe produkcje: *Nasze Ziemie Zachodnie*, *Odrą do Bałtyku*, *Nasze porty* i *Osada nad Nysą*. Projekcje wszystkich dokumentów trwały 90 minut, a wstęp kosztował 35 złotych<sup>42</sup>. Program musiał się cieszyć zainteresowaniem, bowiem zestaw tych obrazów został po kilku dniach zaprezentowany jako poranek filmowy w nowym, działającym od zimy 1947 r., kinie „Gryf”<sup>43</sup>.

Na marginesie należy wspomnieć o jeszcze jednym filmowym aspekcie działalności Polskiego Związku Zachodniego. Otóż na początku 1948 r. staraniem okręgu pomorskiego tej organizacji ukazał się *Album Martyrologii Narodu Polskiego* opracowany w 5 językach, choć w niewielkim nakładzie<sup>44</sup>. W prasie czytamy:

Była to siedemdziesięciostronicowa publikacja, wykonana na dobrym papierze, zawierała ponad 200 zdjęć m.in. z Oświęcimia, Majdanka, Barbarki, Piaśnicy koło Wejherowa i Łodzi. Dużo miejsca w albumie zajmują ponadto fotografie z dokonywanych przez Niemców egzekucji podczas Krwawej Niedzieli<sup>45</sup>.

Album znalazł szczególnie żywy odzew wśród Polonii na zachodzie Europy i w Ameryce. Mieszkający w USA dokumentalista J. Bienkowski zwrócił się do wydawców z prośbą o udostępnienie mu praw do zamieszczonych tam zdjęć, które miały być wykorzystane przy realizacji filmu o codzienności okupacyjnej na ziemiach polskich. Obraz miał być przeznaczony do rozpowszechniania za granicą, ale nic nie wiadomo o jego ewentualnych losach<sup>46</sup>.

Zainteresowanie operatorów Polskiej Kroniki Filmowej wzbudziła także uroczystość otwarcia rozgłośni Bydgoszcz–Toruń, i choć głównym miejscem realizacji zdjęć, z naturalnych (niestety) powodów, był gród Kopernika, należy to odnotować jako temat bydgoski. Obok uczestników o ogólnopolskiej pozycji, jak wicepremier Antoni Korzycki, wiceminister Feliks Widy Wirski czy ambasador Francji Roger Gareau, Bydgoszcz reprezentowali wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, prezydent miasta Józef Twardzicki i dyrektor bydgoskiego radia Stanisław Leszczyński, i oni zostali utrwaleni na taśmie PKF<sup>47</sup>. „Ekipa filmowa z Łodzi” była zresztą przez opinię publiczną traktowana jako jeden z najbardziej

42 *Film polski w „Tygodniu PZZ”*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1948, nr 98, s. 4, *Co słycać w mieście. Film Polski w Tygodniu Ziemi Zachodnich*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 98, s. 5.

43 *Poranek filmowy w kinie*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1947, nr 106, s. 8.

44 *„Album martyrologii polskiej” wydaje okręg pom. PZZ*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 17, s. 4.

45 (c), *W najbliższym czasie ukaże się Album Martyrologii Polskiej*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 65, s. 5.

46 (tim), *Echa z Afryki i Ameryki o albumie projektowanym przez PZZ. Amerykański reżyser chce nakręcić specjalny film dla Polonii*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1948, nr 46, s. 3.

47 (kl), *Otwarcie rozgłośni Bydgoszcz–Toruń*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1947, nr 295, s. 6.

znaczących gości tego wydarzenia<sup>48</sup>. Główne uroczystości odbywały się nad Brdą, a nie w „nadwiślańskim grodzie Kopernika”. Po zwiedzaniu urządzeń radiostacji toruńskiej, wszyscy zebrani udali się do Bydgoszczy. Tu uczestniczyli w redakcyjnej celebrze związanej z oddaniem do użytku nowego studia spikerskiego, a o godzinie 17.00 w nadzwyczajnej emisji *Podwieczorka przy mikrofonie*, którą przeprowadzono z Pomorskiego Domu Sztuki<sup>49</sup>. Podczas kwerendy natknąłem się też na relację, która nie jest potwierdzona źródłowo, nie pozwala więc na umieszczenie tego tematu w katalogu powojennych filmowych bydgoszczanów. Otóż jednym z instrumentów promocji Miesiąca Wymiany Kulturalnej Polsko-Radzieckiej, zorganizowanego po raz pierwszy w 1947 r., było zaangażowanie Polskiej Kroniki Filmowej do rejestrowania „ciekawych imprez, odwiedzin wybitnych radzieckich pracowników sztuki, kultury i nauki oraz występów zespołów radzieckich w zakładach pracy, fabrykach itp”<sup>50</sup>. Czy któryś z operatorów nakręcił zdjęcia z Bydgoszczy, w której miejscowe struktury TPPR były bardzo silne i aktywne? Być może, ale źródła w tym przypadku milczą.

Uwagę wynikającą z (coraz bardziej) pomorskiej afiliacji Bydgoszczy wzbudziły doniesienia o pobycie ekipy kroniki filmowej we Władysławowie i innych miejscowościach półwyspu helskiego, gdzie kręcono tematy dokumentalne związane ze specyfiką morskiego rybołówstwa. „Ilustrowany Kurier Polski” wysłał nawet nad Bałtyk swojego korespondenta, który śledził postępy realizacyjne i informował:

Scenariusz obejmuje prace na lądzie i morzu, między innymi połowy przy pomocy różnego rodzaju sieci i przyrządów. Prace na ogół są utrudnione, gdyż warunki atmosferyczne, a przede wszystkim nieustanne sztormy, utrudniają zdjęcia. Ekipa zdołała nakręcić szereg emocjonujących fragmentów, jak walka załogi kutra z feralną sztormową, przebieg ostatniej nawałnicy u brzegów polskich, niszczycielską akcję rozszalałego żywiołu na mierzei Helskiej i akcję ratunkową mieszkańców zagrożonych odcinków, a w szczególności sprawność rybackich drużyn ratowniczych w czasie umacniania podmytych wydmy przy pomocy setek worków z piaskiem<sup>51</sup>.

48 *Uroczystości otwarcia radiostacji w Toruniu*, „Gazeta Zachodnia” 1947, nr 50, s. 6.

49 *Wielki dzień Torunia i Bydgoszczy. Radiostacja toruńska odezwie się w dniu 26 bm.*, „Gazeta Zachodnia” 1947, nr 43, s. 6. *Radiostacja w Toruniu otwarta. Robotnicy, technicy i inżynierowie odznaczeni krzyżem zasługi*, „Gazeta Zachodnia” 1947, nr 51, s. 1.

50 L. R., *Teatr i kino w miesiącu wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej*, „Trybuna Pomorska” 1947, nr 241, s. 3.

51 (w), *Szalejący ostatnio na Bałtyku sztorm ujrzymy na ekranie*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1949, nr 41, s. 3.

Podobnie należy potraktować tematy wyznaczające aktywność ekip realizacyjnych Bazy Krakowskiej, które latem 1949 r. wyjechały szukać plenerów do dokumentów krajoznawczych. Wśród trzydziestu dziewięciu „filmów monograficznych”, które miały zostać nakręcone do końca kanikuły, prasa wymieniała *Pojezierze Kaszubskie* i *Kujawy*<sup>52</sup>. Z całkowitą pewnością do Bydgoszczy przybyła ekipa filmowa „Poprad”, reprezentująca Bazę Produkcyjną Filmu Oświatowego w Krakowie. W jej skład wchodził: Wiesław Tomaszewicz, Henryk Hermanowicz, Mieczysław Jahoda, Tadeusz Jaworski i S. Kobza. Zdjęcia wykonane nad Brdą miały zostać wykorzystane do średniometrażowego dokumentu *Miasta polskie*.

Film ten zapowiada się dość interesująco chociażby ze względu na tematykę i szeroko zaplanowane ujęcie najważniejszych i najwybitniejszych pod względem historycznym, gospodarczym i społecznym centrów miejskich. Będzie to pierwszy film, który zamknie w jedną całość wszystkie niemal zagadnienia, związane z rozwojem miast i ich życiem<sup>53</sup>.

Trasa realizacyjna wiodła do Bydgoszczy z Wielkopolski, a jej następnymi etapami miały być Toruń i miasta Pomorza Zachodniego. Zaś filmowcy, zdaniem prasy, „byli zachwyceni pięknem Bydgoszczy i uprzejmością mieszkańców, z której korzystali niemalże po wjechaniu do miasta”.

Latem 1948 r. stolica Pomorza przygotowywała się do wielkiej imprezy pływackiej. Patronat nad wyścigiem „Wpław przez Bydgoszcz” objęła „Gazeta Zachodnia”, która na bieżąco informowała o poczynaniach komitetu organizacyjnego, publikowała na pierwszej stronie wykazy ufundowanych nagród i dane zgłaszających się pływaków. Wszystkie okoliczności świadczyły o prestiżowym charakterze wydarzenia. Być może to spowodowało, że starania o przyjazd filmowców zostały uwieńczone sukcesem i w przeddzień zawodów ekipa „Filmu Polskiego” (w rzeczywistości tylko jeden operator PKF) potwierdziła swoją obecność nad Brdą<sup>54</sup>. Dokumentowanie na taśmie zaczęło się od przygotowań poprzedzających wyścig – z całą pewnością operator, którym okazał się Zdzisław Śluzar z Poznania, pojawił się na Stadionie Miejskim już podczas rejestracji uczestników przyjeżdżających z całej Polski<sup>55</sup>.

52 *Niedyskreje filmowe*, „Gazeta Pomorska” 1949, nr 222, s. 8, 39 filmów oświatowych wyprodukujemy w ciągu b. lata, „Ilustrowany Kurier Polski” 1949, nr 216, s. 3.

53 *Ekipa filmowa „Poprad” zachwycona jest pięknem i gościnnością Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1949, nr 219, s. 5.

54 *Wyścig „Wpław przez Bydgoszcz” będzie filmowany*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 173, s. 1.

55 *Wyścig pływacki „Gazety Zachodniej” „Wpław przez Bydgoszcz”*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 174, s. 1.



Nakręcił on także defiladę uczestników na placu Wolności, kilkugodzinne zmagania w czterech kategoriach na odcinku Brdy o długości 1500 metrów i wręczenie nagród. Ujęcia były dynamiczne, bowiem Śluzar usadowił się na jednej z krążących wzdłuż toru motorówek, „dokonując licznych zdjęć zawodników i publiczności”<sup>56</sup>. Jego starania spotkały się z uznaniem organizatorów i doczekały się podziękowań na łamach lokalnej prasy<sup>57</sup>. Następne edycje tych zawodów pływackich, jakkolwiek zaliczanych do największych imprez wodnych w Polsce, nie zainteresowały już filmowych dokumentalistów.

Dokumentu relacjonującego wyścig pływacki „Wpływ przez Bydgoszcz” nie zaprezentowano oddzielne, jak niektórych wcześniejszych tematów znad Brdy autorstwa operatorów Polskiej Kroniki Filmowej. Doczekał się on jednak w połowie lipca 1948 r. dość sympatycznego komentarza prasowego, który możemy potraktować jak zakamuflowaną deklarację tożsamościową, pełną dumy i zadowolenia z obecności miasta i jego mieszkańców na ekranie:

...kina bydgoskie od soboty zapełnia niewidziany dotychczas tłum publiczności. Przeważa płeć piękna. Okazało się, że Polska Kronika Filmowa rozpoczęła wyświetlanie wyścigu pływackiego „Gazety Zachodniej” „Wpływ przez Bydgoszcz”. Bydgoszczanki zapełniają sale kin, kontrolując swoje fotogeniczne oblicze<sup>58</sup>.

Pod koniec maja 1949 r. na bydgoskim Stadionie Miejskim rozegrany został mecz lekkoatletyczny między drużynami „filmowców”, czyli pracowników przedsiębiorstwa Film Polski, a „radiowcami”, wśród których byli zarówno dziennikarze, jak i personel emisyjny. Konkurowali oni w następujących dyscyplinach: bieg na 100, 400 i 1500 metrów, sztafeta 4 × 100, rzut kulą i skok w dal. Ten „potraktowany na wesoło” występ zarejestrowany został na taśmie przez „specjalną ekipę kroniki”<sup>59</sup>. Ostatecznie lekkoatletyczne atrakcje uzupełnił mecz futbolowy, do którego zespoły przystąpiły w następujących składach:

56 (D), *Wielki sukces wyścigu „Gazety Zachodniej”*, 30 tys. widzów – 600 zawodników. *Wpływ przez Bydgoszcz największą imprezą sportową sezonu*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 177, s. 1, *Echa wyścigu „Wpływ przez Bydgoszcz”*. *Sport pływacki zdobył masy*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 178, s. 6.

57 *Podziękowania*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 179, s. 4.

58 (D), *W Bydgoszczy mówią, że...*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 196, s. 4.

59 (w), *Film kontra Radio na boisku*, „Gazeta Pomorska” 1949, nr 143, s. 4.

Polskie Radio: bramka – Zdz. Traczyk, obrona – A. Kowalczyk, dyr. Fr. Wasiak, pomoc St. Strampfl, M. Wyszkowski, Wł. Gackowski, atak K. Kozłowski, Piotr Szypura, Staś Koncertas, B. Subkowski, K. Nowicki, rezerwa Józef Pokora i Julian Gigoło. Film Polski: Fr. Ekwiński, obrona dyr. St. Komorowski, Wł. Rychwalski, pomoc – J. Tomczak, W. Drzymała, J. Nowicki, atak – Ł. Hocheisel, M. Buczkowski, J. Kołodziej, Jędrusik, R. Kuźniewki, rezerwa – Bukolt<sup>60</sup>.

Takie publiczne zabawy między dziennikarzami a pracownikami (w tym artystami) teatru i filmu były częścią miejskich karnawałowych rytuałów. W październiku 1949 r. na Stadionie Miejskim doszło do ponownego spotkania bydgoskich przedstawicieli środowisk twórczych<sup>61</sup>: „przed oczyma widzów przesuną się ludzie o znanych nazwiskach, którzy w tym dniu zejść ze sceny, opuszczą mikrofon i biurka redakcyjne, by próbować swych sił w zmaganiach z piłką”<sup>62</sup>.

Tym razem także wydarzenie miało być filmowe przez zaproszonych operatorów PKF<sup>63</sup>. Była to jedna z zachęt do kibicowania drużynom:

Organizatorzy przygotowują szereg niespodzianek. Jedną z nich zaskoczy szczególnie mile panie. Oto Zarząd Rozpowszechniania Filmów wyśle na zawody specjalną ekipę filmową, która sfilmuje fragmenty meczu i trybuny z publicznością. Kto chce więc zobaczyć siebie w dodatku filmowym musi stawić się w niedzielę na Stadionie Miejskim<sup>64</sup>.

Skład zespołu artystów był, jak na lokalne warunki, imponujący:

W bramce zagra dyrektor Polskiego Radia Aleksander Denisiuk, który w obronie będzie miał jako partnerów dyr. Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej Aleksandra Rodziewicza i muzyka Jana Masłowskiego. Na pozycji środkowego pomocnika zagra Grzegorz Kardaś, mając na skrzydłach puzonistę Alfonsa Walotkę i znanego bydgoskiej publiczności muzyka Tadeusza Pasikowskiego. Atak poprowadzi dyrektor programowy Polskiego Radia Zdzisław Kunstmann z dyr. Edmundem i Arnoldem Rezlerami, spikerem Zbigniewem Baturą i artystą Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej Zbigniewem Gawrońskim<sup>65</sup>.

60 *Sport na wesoło*, „Gazeta Pomorska” 1949, nr 144, s. 5.

61 *Największa sensacja Bydgoszczy*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1949, nr 282, s. 5.

62 *Sensacja na stadionie bydgoskim. Dziennikarze przeciwko muzykom, filmowcom i pracownikom radia*, „Gazeta Pomorska” 1949, nr 281, s. 5.

63 *Dziennikarze i pracownicy kultury na zielonej murawie*, „Gazeta Pomorska” 1949, nr 283, s. 5.

64 *Już w niedzielę. Sensacyjny mecz piłkarski na Stadionie Miejskim. Dyr. Rodziewicz na środku ataku?*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1949, nr 283, s. 3.

65 (gr), *Mecz nieustających niespodzianek. Dziennikarze – ZZ Pracowników Kultury na zielonej murawie*, „Gazeta Pomorska” 1949, nr 282, s. 4.

Branżę rozpowszechniania filmów i przemysłu fotochemicznego reprezentowało trzech zawodników Aleksander Stańczyk, kierownik kina „Bałtyk”, Nowicki – główny księgowy OZK i przewodniczący Rady Zakładowej fabryki „Alfa” E. Rąbalski. W ostatniej chwili do drużyny artystów dołączono aktorów – Hieronima Konieczkę i Leona Niemczyka, który od bieżącego sezonu zasilił bydgoski zespół. Dopiero po opuszczeniu grodu nad Brdą zaczęła się wielka kariera filmowa tego ostatniego<sup>66</sup>. Prasa codziennie informowała o przygotowaniach do spotkania, oczywiście potraktowanego z przymrużeniem oka, obiecując „moc niespodzianek, humor, świetną orkiestrę, ekipę filmową i dużo emocji z samej gry znanych w całym mieście piłkarzy”<sup>67</sup>. Ostatecznie mecz (w ostatniej chwili artyści teatru musieli odwołać swój udział) zakończył się remisem 4:4<sup>68</sup>.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym epizodzie, sytuującym Bydgoszcz w szerszym kontekście niż tylko regionalny czy nawet ogólnokrajowy. Była nim jednodzienną wizytą nad Brdą Ferdinanda Bučiny i Jana Škorpíka, dwóch filmowców pracujących dla cotygodniowej kroniki Československé filmové noviny. Jak twierdzili filmowcy z Pragi – przyjechali by „nakręcić na taśmę” obraz nowej Polski, która bardzo interesuje czeską i słowacką opinię publiczną. Bučina i Škorpík przebywali w naszym kraju dość długo, bo pięć tygodni i odwiedzili jeziora mazurskie, Gdańsk, Gdynię, Szczecin, Katowice, Wrocław i Kraków. Nie wiadomo, czy w Bydgoszczy też uruchomili kamerę, a jeśli tak, to czy wizerunek naszego miasta znalazł się w zmontowanym materiale<sup>69</sup>.

Lata 1945–1949 były okresem, w którym „klejono” lokalną kulturę. Środowisko filmowe reprezentowali przede wszystkim pracownicy iluzjonów, administracja Okręgowego Zarządu Kin, dziennikarze uprawiający krytykę branżową i ewentualnie aktorzy miejscowej sceny, angażowani do pierwszych projektów państwowej kinematografii. Pamięć o filmowej przeszłości miasta powoli się zacierała, a celuloidowy wizerunek Bydgoszczy utrwalany był raczej z pozycji centrum, jakie tworzyła Łódź i Warszawa. Bez wątpienia takiemu obrazowi brakowało podmiotowości. Bydgoszcz na ekranie była raczej ciekawostką, miejscem egzotycznym i takim

66 *Dziś o godzinie 11-tej na stadionie. Artyści gonili za piłką w nocy – dziennikarze bez treningu*, „Gazeta Pomorska” 1949, nr 285, s. 5.

67 (rz), *Dziś o godz. 11 spotykamy się wszyscy na Stadionie Miejskim*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1949, nr 286, s. 7.

68 *Humor, muzyka i „trochę gry”. Dziennikarze nie rozstrzygnęli meczu ze Zw. Zaw. Prac. Kultury*, „Gazeta Pomorska” 1949, nr 286, s. 3; *Mecz piłkarski dziennikarze – Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki zakończył się wynikiem 4:4 dla Warszawy*, „Ilustrowany Kurier Polski” 1949, nr 287, s. 3.

69 *Dwaj czechosłowaccy filmowcy nakręcać będą w Warszawie obraz nowej Polski*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 265, s. 4; *Niedyskrekcje filmowe*, „Gazeta Zachodnia” 1948, nr 334, s. 8.

dla dokumentalistów goszczących w ramach projektów PKF pozostała na długie lata. Dopiero film Kazimierza Karabasza *Przypis* z 1969 r. i *Rynek* w reż. Danuty Halladin z 1982 r. pokazały gród nad Brdą w całej jego skomplikowanej urodzie.

## Bibliografia

- Grabowski W., *Polska Agencja Telegraficzna 1918–1991*, Polska Agencja Prasowa S.A., Warszawa 2005.
- Guzek M., *Filmowa Bydgoszcz 1896–1939*, Wydawnictwo Duet, Toruń 2004.
- Guzek M., *Bydgoszcz jako temat filmu dokumentalnego*, [w:] „Linguistica Bidgostiana: Series Nova”. Vol. 2 / red. Andrzej S. Dyszak, Iwona Benenowska, Warszawa 2016.
- Guzek M., *Filmowe zmagania Tadeusza Nowakowskiego i z Tadeuszem Nowakowskim*, [w:] *Tadeusz Nowakowski: bydgoszczanin, dziennikarz, emigrant*, red. Magdalena Czachorowska, Mariusz Guzek, Seria: Szkice o literaturze bydgoskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2019.
- „Gazeta Zachodnia” 1947–1948
- „Ilustrowany Kurier Polski” 1945–1949
- „Trybuna Pomorska” 1945–1947
- „Wiadomości Bydgoskie” 1945
- „Ziemia Pomorska” 1945–1949